

Sygn. akt IV U 2875/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Łój

Protokolant: stażysta Joanna Dejewski vel Dej

po rozpoznaniu w dniu 01 lutego 2018 r. w Zielonej Górze

sprawy z odwołania **J. S.**

od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Z.

z dnia 08.12.2017 r. znak (...)

przeciwko **Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Z.**

o prawo do emerytury rolniczej

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy J. S. prawo do emerytury rolniczej począwszy od 29.11.2017r.

SSO Bogusław Łój

Sygn. akt IV U 2875/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 08.12.2017 r., znak: (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił wnioskodawcy J. S. prawa do emerytury rolniczej, nie zaliczając do stażu pracy wnioskodawcy okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 07.08.1968 r. do 26.10.1971 r., ponieważ w tym okresie wnioskodawca uczył się w Technikum M. w Ś., do którego dojeżdżał ok. 15 km, więc zajęcia szkolne, dojazdy i czas przeznaczony na przygotowanie się do zajęć na kolejny dzień nie pozwalały na wykonywanie stałych czynności w gospodarstwie w wymiarze nie niższym niż 4 godziny dziennie. Został uznany okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców podczas wakacji oraz ferii zimowych w latach 1968-1971.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawca J. S. wskazał na lata 1967-1971, w których uczęszczał do Technikum, jednak zaniedbał 2 lata nauki, ponieważ stan zdrowia jego rodziców się pogorszył i większość prac w gospodarstwie wykonywał sam. Wnioskodawca wymieniał prace wykonywane przez siebie przed i po szkole – wypędzanie krów na pastwisko, jeżdżenie końmi w pole, wykonywanie różnych prac polowych, przyganie bydła do domu, obrządek przy bydło i trzodzie chlewnej. Z rozkładu dnia wynika wykonywanie pracy w gospodarstwie ponad 6 godzin dziennie.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Z. – wniósł o oddalenie odwołania w całości z przyczyn wymienionych w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Wnioskodawca J. S., urodzony (...), wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o emeryturę w dniu 29.11.2017 r.

Na dzień złożenia wniosku zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Organ rentowy uznał za udowodnione 24 lata i 11 dni podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniu społecznemu.

okoliczności niesporne

dowód: akta organu rentowego

S. S., babka wnioskodawcy, na terenie gminy S. prowadziła gospodarstwo rolne w okresie od maja 1957 r. do 29.04.1978 r.

C. i A. S., rodzice wnioskodawcy, zam. (...), na terenie gminy S. prowadzili gospodarstwo rolne w okresie od 29.04.1978 r. do 06.01.1988 r.

dowód: zaświadczenia z dnia 04.10.2017 r. i 29.11.2017 r.,

w aktach organu rentowego

Wnioskodawca zameldowany jest na pobyt stały pod adresem (...) od dnia 07.08.1952 r.

Gospodarstwo zostało mu przekazane przez rodziców w 1988 r.

dowód: zaświadczenie z dnia 29.09.2017 r., akt notarialny, w aktach

organu rentowego

W okresie od 07.08.1968 r. do 26.10.1971 r. wnioskodawca mieszkał i pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w S., o powierzchni ok. 17 hektarów (licząc grunty własne o powierzchni co najmniej dwunastu hektarów oraz grunty dzierżawione).

Rodzice wnioskodawcy nie pracowali zarobkowo. Utrzymywali się wyłącznie z gospodarstwa. Babka wnioskodawcy już nie pracowała, dziadek nie żył. Wnioskodawca ma dwie siostry – jedną starszą o rok, jedną młodszą o sześć lat – i brata młodszego o jedenaście lat. Starsza siostra uczyła się w liceum ogólnokształcącym i nie pracowała w gospodarstwie. Matka wnioskodawcy zajmowała się dziećmi i pracami domowymi. Ojciec wnioskodawcy nie zajmował się gospodarstwem w pełnym zakresie i ciężar ten spadł na wnioskodawcę.

W gospodarstwie posiadano dwa konie, trzydzieści sztuk tuczników, pięć krów dojnych i ok. dziesięciu młodych. Na własne potrzeby hodowano drób: kury i kaczki. Posiadano wóz, pług, brony, kosiarkę do łąki, grabarkę konną.

Wnioskodawca wstawał codziennie rano ok. godz. 06:00. Matka wnioskodawcy doiła krowy. Wnioskodawca pędził krowy na pastwisko, co trwało ok. trzydzieści minut. Porą popołudniową jechał z ojcem w pole z pługiem, siewnikiem lub inną maszyną i pracował w polu do ok. godz. 20:00. Po przyjeździe przepędzał krowy z pastwiska, karmił zwierzęta.

Pracował w ten sposób przez sześć dni w tygodniu. W niedzielę wykonywał wszystkie normalne prace oprócz prac polowych. Praca również w wakacje odbywała się siedem dni w tygodniu.

Zimą wykonywał obowiązki związane z paleniem w piecu, rąbaniem drzewa, wynoszeniem popiołu, obrządkiem zwierząt – przygotowaniem pożywienia, nacinaniem sieczki, przywożeniem kiszonki. O tej porze roku jedynie rano nie miał normalnych obowiązków.

W spornym okresie wnioskodawca uczęszczał do Technikum M. w Ś.. Przebywał pociągiem drogę kilkunastu kilometrów w kilkanaście minut. Pociągi jeździły wówczas co pół godziny. Wyjeżdżał codziennie o godz. 07:20, a wracał między godz. 14:20 a 14:30. Nauka odbywała się od poniedziałku do piątku lub do soboty. Ze względu na konieczność pracy w gospodarstwie, wnioskodawca opuszczał lekcje i nie ukończył szkoły.

Od wiosny do jesieni prace w gospodarstwie zajmowały wnioskodawcy średnio co najmniej sześć-siedem godzin dziennie. Zimą – od czterech do pięciu godzin.

dowód: - zeznania świadka B. B., k. 14 akt sąd.;

- zeznania świadka J. B., k. 14 akt sąd.;

- zeznania wnioskodawcy, k. 13-13v w zw. z k. 14v-15 akt sąd.;

- akta organu rentowego;

- okazanie świadectwa szkolnego, k. 14v akt sąd.

Od dnia 27.10.1971 r. wnioskodawca rozpoczął zasadniczą służbę wojskową.

dowód: książeczka wojskowa, w aktach organu rentowego

Sąd zważył, co następuje.

Odwołanie wnioskodawcy okazało się zasadne.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była okoliczność, czy wnioskodawca J. S. udowodnił co najmniej 25 lat okresów podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wymaganych do nabycia prawa do emerytury rolniczej.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2336), emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny; wiek emerytalny kobiety wynosi 60 lat, a mężczyzny 65 lat;
- 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20.

W myśl natomiast art. 20 ust. 1 ww. ustawy, do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 zalicza się okresy:

- 1) podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990;
- 2) prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16. roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r.;
- 3) od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi.

W myśl ust. 2, okresów, o których mowa w ust. 1, nie zalicza się do okresów ubezpieczenia, jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów.

Natomiast ust. 3 stanowi, że przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się do osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r.

W niniejszej sprawie sporny był jedynie okres pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia od 07.08.1968 r. do 26.10.1971 r.

Okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. uwzględnia się przy ustalaniu uprawnień emerytalno-rentowych, gdy była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (co najmniej 4 godziny dziennie). Wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy (wyrok SA w Szczecinie z dnia 13.03.2014 r., sygn. akt III AUa 739/13, LEX nr 1461168).

Pozwany zakwestionował ten okres z uwagi na to, że wnioskodawca uczył się wtedy w Technikum M. w Ś., co zdaniem pozwanego wyklucza możliwość wykonywania stałej pracy w gospodarstwie.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala stwierdzić, że stanowisko organu rentowego jest błędne.

Zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron.

Stan faktyczny sprawy ustalono więc na podstawie zeznań świadków i samego wnioskodawcy, które były wzajemnie zgodne co do istotnych okoliczności, związanych z wymiarem codziennych obowiązków wnioskodawcy w spornym okresie, wzajemnie się uzupełniały, były ponadto logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Świadek B. B. zna wnioskodawcę, ponieważ zanim został inspektorem, pracował jako agronom i miał kontakt z rolnikami. Świadek znał wszystkie gospodarstwa rolne w S., w tym gospodarstwo rolne rodziców wnioskodawcy. Potwierdził, że wnioskodawca jako nastolatek wykonywał w tym gospodarstwie wszystkie prace, które mógł wykonać. Był w stanie określić, jaki żywy inwentarz utrzymywano w gospodarstwie i jakie były dostępne urządzenia konne.

Świadek J. B. w spornym okresie mieszkał w S., również pochodzi z rodziny rolniczej i w wieku wnioskodawcy też musiał pomagać w gospodarstwie. Widział wnioskodawcę przy pracy, czasami razem wyganiał krowy na pastwisko. Wymienił zwierzęta hodowane w gospodarstwie rodziców wnioskodawcy i używane tam urządzenia, wymienił czynności wykonywane przez wnioskodawcę. Z zeznań tych wynika, że na wnioskodawcę spadł główny ciężar zajmowania się gospodarstwem.

Dodatkowo Sąd oparł się na dokumentacji (zaświadczeniach), potwierdzającej posiadanie przez rodziców wnioskodawcy gospodarstwa rolnego w gminie S.. Żaden z dowodów nie został zakwestionowany przez którąkolwiek ze stron.

Wnioskodawca wykonywał w spornym okresie wszystkie obowiązki związane z pracą w gospodarstwie – wypasem krów, oporządzaniem i karmieniem zwierząt oraz pracami w polu. Prace te zajmowały mu co najmniej sześć-siedem godzin dziennie. Zimą odpadały obowiązki poranne, jednak dochodziły prace związane z paleniem w piecu. O tej porze roku wnioskodawca pracował od czterech do pięciu godzin dziennie. Przez cały rok pracowano siedem dni w tygodniu, z tym jedynie zastrzeżeniem, iż niedziela była dniem wolnym od prac polowych.

Szkola nie przeszkodziła wnioskodawcy w wykonywaniu wszystkich tych prac. Wnioskodawca szczegółowo opisał swój dzień roboczy, a niewielka odległość i dobry dojazd na lekcje, a także godziny, w których się odbywały, pozwalały wnioskodawcy na zajmowanie się gospodarstwem każdego ranka, popołudnia i wieczoru. Z okazanego przez wnioskodawcę świadectwa szkolnego z 1969 r. wynikało, że opuścił 192 godziny lekcyjne w tym roku szkolnym. Ostatecznie szkoły nie ukończył – właśnie przez wymiar obowiązków w gospodarstwie.

Wiarygodność twierdzeń wnioskodawcy wynika też z wielkości gospodarstwa i ówczesnej sytuacji rodzinnej. Z pewnością grunty o powierzchni kilkunastu hektarów i liczne zwierzęta wymagały znacznego wysiłku, zwłaszcza, że ciężar tych prac spadł głównie na wnioskodawcę, a jedyne narzędzia, jakimi wówczas dysponowano, to narzędzia konne.

Tak więc w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości Sądu praca wnioskodawcy wykonywana w gospodarstwie rodziców w spornym okresie stale przez co najmniej 4 godziny dziennie.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.